

Wyróżnienie dla Wydawnictwa „Żyznowski”

Wydana przez Wydawnictwo „Żyznowski” w ubiegłym roku książka "Wieliczanie na opisanych fotografiach" zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek "Najpiękniejsze Książki Roku 2009" w kategorii Album.

Wydawnictwo „Żyznowski” założył Wiesław Żyznowski w 2004 roku. Ta mała podwielicka oficyna specjalizuje się w tematyce regionalnej. Dotychczas ukazały się następujące pozycje: „Siercza, dach Wieliczki” Bogusława Krasnowolskiego i Józefa Piotrowicza, praca zbiorowa „Brzegi i Grabie pod Niepołomicami. Historia, zwyczaje, pisarstwo, dzieje jednej rodziny”, „Wieliczanie na opisanych fotografiach” Wiesława Żyznowskiego, „Henryk Kozubski – wielicki Chagall” oraz – najnowsza – „Olchowiec w niskim Beskidzie”, która zabiera Czytelnika na wędrowkę przez kilkunastodomowy Olchowiec – wioseczkę położoną w jednej z intrygujących dolin Beskidu Niskiego.

Mieszkają w niej na stałe wyłącznie Łemkowie, co jest obecnie rzadkie w Polsce. To bardziej esej fotograficzny niż album, w którym zamieszczono ponad 100 zdjęć pochodzących ze zbiorów mieszkańców i przyjezdnych oraz opatrzone komentarzami. Fotografie dokumentują momenty z historii Olchowca i dziejów mieszkających w nim rodzin od czasu, kiedy we wsi pojawili się pierwsi fotografowie – a było to niedługo po upowszechnieniu się fotografii w Polsce – po dziś dzień. Komentarze pióra Urszuli i Wiesława Żyznowskich stanowią opowieść o olchowianach zasłyszaną od nich samych i dostrzeżoną okiem przyjezdźnego. Książka stanowi pieczołowitą próbę uchwycenia i oddania nieco niedzisiejszego i całkiem niepowta-



rzalnego ducha wsi. Przy okazji twórcy książki utrwalili z wydatną pomocą olchowian i innych mieszkańców regionu – charakterystyczne imiona i nazwiska, nazwy, zwroty, powiedzenia, opisy zwyczajów, anegdoty, wywody rodzinnych koligacji.

Dzięki wstępom autorstwa Tadeusza Kiełbaśńskiego, Bogdana Mszczaka i Andrzeja Kiełbaśńskiego Czytelnik poznaje zręby ogólnej historii Olchowca i kilka jej najważniejszych elementów, takich jak: troska o cerkiew, powstanie i zamknięcie szkoły, istnienie prywatnego muzeum, rozslawianie miejscowości przez łemkowski kermesz. Wyróżnia się, zamieszczona jako jeden z wstępów, osobista opowieść Mikołaja Gabły, mieszkańca o korzeniach olchowieckich sięgających kilkuset lat, a zarazem działacza łemkowskiego i byłego sołtysa. Nie znajdzie się Czytelnik, którego tekst „Sława Olchowcowi!” nie rozszerzy w kwestii, co znaczy być przywiązany do swego miejsca urodzenia i kochać je. Wstęp Wiesława Żyznowskiego jest próbą określenia tego, co słowa „jeden w swoim rodzaju” znaczą w przypadku Olchowca. Książka „Olchowiec w niskim Beskidzie” to znacznie więcej niż fotograficzna monografia wsi. To jakby prywatna opowieść autorów wszystkich wypowiedzi o pewnym niepozornym miejscu na mapie, przez które się nie podróżuje – choćby ze względu na jego wielkość, ale przez które się wędruje, dom po domu, człowiek po człowieku.

Wydawnictwo Żyznowski, Siercza 1, 32020 Wieliczka, tel. 12 6515908 wew. 33, redakcja@yzynowski.pl, www.yzynowski.pl



Niektórzy mieszkańcy Olchowca w 1900 roku. Zdjęcie wykonane przez autora. W tle widoczny jest kościół. Zdjęcie pochodzi z albumu „Wieliczanie na opisanych fotografiach”.